Nr. 184. | Należytość pocztowa opłacono gotówką. | Lwów, niedziela 7 sierpnia 1921. | Rok IV.

DZIENNIK ... OWY

...ARTYI SOCYALISTYCZNE...

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 350 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe 1 wiersz nonpareil. 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk., Na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. dr... ...ka Lud. są antidat.).
... 21. — Tel. Nr. 24.
... Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUS...

Zerwanie rokowań w sprawie Wileńszczyzny.

W obliczu katastrofy rosyjskiej

Z Rosyi dochodzą coraz potworniejsze wiadomości o rozmiarach klęski głodowej, wspomaganej przez masowy pomór na zakaźne choroby. Olbrzymie przestrzenie Rosyi środkowej przemieniły się w straszliwą pustynię, z której ucieka wszelkie życie, o ile jeszcze siły ma, aby w ten jedyny sposób ratować swój nędzny byt.

A sowiecki aparta państwowy, który już bez tej żywiołowej klęski szukał ratunku w świecie kapitalistycznym, choć na jego zniszczenie z takim rozmachem się wybierał, stoi dziś bezradny i bezsilny. Zniszczone środki komunikacyjne w Rosyi, uniemożliwiają choćby w drobnej części przewiezienie zagrożonej wyginięciem nieszczęśliwej ludności w okolice zasobniejsze, bezsiła rządu rosyjskiego objawia się i w tem, że nie posiada środków, aby dowieźć zapasy żywności, w które zresztą ta przebogata Rosya nie obfituje. Ta bezsiła rządu potęguje rozmiary klęski, której zażegnać, ani złagodzić nie można ognistą odezwą, czy nowym dekretem rządu.

Z środkowej Rosyi ucieka ludność, a po drodze niszczy wszystko, co spotka na drodze, aby się pożywić. Ucieka ludność we wszystkie strony świata i niesie z sobą zarazki cholery na wsze strony.

Wieści o tej żywiołowej klęsce w Rosyi wywołały w całym świecie głośne echo litości i przerażenia. Zorganizowana klasa pracująca wszystkich narodów zastanawia się nad sposobami przyjścia z pomocą dotkniętemu klęską żywiołową ludowi rosyjskiemu, organizuje też pomoc świat kapitalistyczny, który na gruzach dyktatury sowieckiej, spodziewa się utrwalić swoje wszechwładne panowanie.

Na rzecz znamienną zwrócić należy uwagę. Oto w Polsce, a to zjawisko obserwować można wszędzie, najgłośniej woła o pomoc dla Rosyi wszelkiego rodzaju reakcya. Odezwały się biskupy z wołaniem o pomoc do swych wiernych, łamy pism reakcyjnych zapełnione takiemiż wezwaniami. Mówi się tam o uczuciach ludzkości, jakie nędza bliźniego w każdym kulturalnym człowieku wywołać musi. Ale byłby ślepym, ktoby pod tą samarytanina osłoną nie widział zakrojonej na wielką skalę akcyi, która niosąc zaspokojenie głodu, równocześnie postara się przekonać nędzarzy o zgubności rządów dzisiejszych władców Rosyi. Ta samarytańska pomoc to akcya kontrrewolucyi, która nie bagnetem, i nie odezwą, ale przywiezionym chlebem, mąką i cukrem organizować będzie te miliony głodnych dla powalenia wszelkich nowinkarskich mrzonek.

I jak powodzenie miała rewolucya bolszewicka, bo pozwalała na niszczenie i rabunek wszystkiego, co ciężką pracą proletaryatu i ludu rosyjskiego pod knutem carskim zostało zbudowane, tymi samymi rękami obali karmiona przez samarytanina klerykalnego i kapitalistycznego ciemnota rosyjska pozory ludowładztwa w tym kraju, aby odbudować i utrwalić gmach reakcyjnego władania.

Wieści z Rosyi wywołały wszędzie przerażenie, bo rozszerzająca się w Rosyi cholera, zagraża wszystkim ościennym narodom, zagraża ludności Europy. W interesie ludzkości leży umiejscowienie klęski, uczucie litości nakazuje wysłanie pomocy.

Jakie będą następstwa polityczne obecnego położenia w Rosyi, nie trudno przewidzieć. Obecna katastrofa jest grobem rewolucyi rosyjskiej, a cały świat kapitalistyczny dorzuci tam swoją grudkę. Ciemny lud rosyjski da posłuch tym, którzy głosić będą, że przyczyna jego nieszczęścia leży w rewolucyi. Panowaniu popa i reakcyi otwiera się na oścież wolna droga, na którą też te żywioły z całą brutalnością wstąpią, aby nie pozostawić śladu z niepoczytalnych eksperymentów bolszewickich, których działalności są już dziś dwa namacalnie widoczne rezultaty: otwarcie drogi do odbudowy najczarniejszej reakcyi w Rosyi i rozbicie proletaryatu w całym świecie.

Klęska głodowa w Rosyi może się stać groźną dla klasy pracującej wszystkich krajów, rozbitej warcholską robotą, idącą z Moskwy. I proletaryat ten musi się skupić i zjednoczyć, aby tę klęskę bodaj od siebie odwrócić, jeżeli już rewolucyi rosyjskiej nie będzie w możności uratować.

Litwa odrzuciła pośrednictwo Ligi Narodów.

WARSZAWA. (Pat.) 5. sierpnia. Galwanouskas przesłał Radzie Ligi Narodów notę, w której powołując się na układ suwalski z 27. października 1920 stwierdza, że rezolucye Rady Ligi z dnia 28. czerwca b. r. są dla Litwy niewykonalne. Litwa żąda wykonania umowy suwalskiej i oświadcza zamiar nawiązania bezpośrednich rokowań z Polską.

WARSZAWA. (Pat.) 5. sierpnia. Hymans przesłał ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi pismo, w którem wyraża żal z powodu przekazania przez rząd polski gen. Żeligowskiemu żądań Rady Ligi Narodów. Hymans zawiadamia dalej rząd polski, że wobec odpowiedzi rządu litewskiego wznowienie rokowań na razie nie zostanie podjęte. Wreszcie zapytuje Hymans, czy Polska zgodzi się na wysłanie swoich delegatów na konferencyę genewską w dniu 25. b. m. mającą na celu podjęcie nowej próby porozumienia pomiędzy obu stronami, względnie ostatecznego sprecyzowania stanowisk obu rządów.

Karachan przedstawi się tylko rządowi

WARSZAWA. 5 8. (EE.). (Radio). Dnia 4 bm. zgłosił się pierwszy sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Lorenz do szefa protokołu dyplomatycznego, celem omówienia sprawy pierwszej wizyty Karachana u ministra spraw zagranicznych. Ustanowiono ją na sobotę tego tygodnia. Karahan nosi tytuł przedstawiciela rządu sowieckiego przy rządzie polskim, a nie posła. **Swe listy uwierzytelniające przedstawi tylko rządowi.**

Tragedya Rosyi.

BEZRADNOŚĆ RZĄDU.

BERLIN, 5. 8. „8 Uhr-Abendblatt" dowiaduje się z Kopenhagi: Ostatnie informacye, które tu z Rosyi przyszły, podają, że liczba głodującej ludności

wynosi ponad 30 milionów.

Rząd sowiecki chwyta się w swem rozpaczliwem położeniu jednego środka po drugim, żadne jednak zarządzenie nie może wstrzymać wędrówki głodujących tłumów. Cała sowiecka biurokracya została zmobilizowana do walki z głodem.

Walka z kontrrewolucyjnymi prądami zeszła na plan drugi.

Czerwony Krzyż otrzymał od rządu sowieckiego polecenie użycia wszystkich rozporządzalnych środków. Komitet niesienia pomocy otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa, mimo że w nim znajdują się członkowie tych partyi, które dotąd rząd sowiecki zwalczał na śmierć i życie. Komisarze ludowi zawiesili wszystkie inne prace, poświęcając się wyłącznie organizacyi pomocy, mającej zapobiedz wzmaganiu się katastrofy.

W Petersburgu panuje wielki brak materyału opałowego, ponieważ nie ma żadnego dowozu.

Między uchodźcami, opuszczającymi swe miejsca zamieszkania, aby zdobyć żywność, a czerwonemi wojskami, które starają się przeszkadzać plądrowaniu, przyszło już wielekroć do krwawych starć, pociągających za sobą po obu stronach wiele ofiar.

Kandydat na wojewodę wołyńskiego.

WARSZAWA, 5 8. (E. E.) (Radio.) Rada ministrów uchwaliła przedstawić na wojewodę wołyńskiego p. St. Wownarowicza w miejsce ustępującego p. Knakowskiego.

Posiłki wojskowe dla G. Śląska.

BYTOM, 5 8. (E. E.) Dzienniki górnośląskie donoszą, że prócz dywizyi francuskiej na G. Śląsk przybędzie 1 dywizya angielska i 3 pułki włoskie.

Dąbski o wynikach konferencyi w Helsingforsie.

WARSZAWA. 5 [illegible] (E. E.). Radio. Po powrocie z konfer[illegible] podsekr. stanu p. Dąbski o[illegible] prasy, że jednym z[illegible]ferencyi jest stwor[illegible]owych na wschodzie. Pols[illegible] położenie geograficzne, że zu[illegible]ległość państw bałtyckich leży na [illegible]żywotniejszych interesów polskich. Związek państw bałtyckich nie ma celów agresywnych i nie jest wymierzony przeciw nikomu. Zarówno Związek jak i Polska nie mają zamiaru mieszania się do spraw rosyjskich. **Na konferencyi przekonano się że nie ma mowy o rosyjskich zamiarach agresywnych.**

W sprawie wzajemnych stosunków do się państw bałtyckich p. Dąbski powiedział: Stwierdzam, że między żadnem z państw, czy grupą państw bałtyckich **nie została zawarta umowa z Litwą kowieńską** o charakterze politycznym i wojskowym. Przedstawiciele państw bałtyckich zobowiązali się przedstawić sobie wzajemnie treść układów zawartych i mających być zawartymi w najbliższym czasie. Na konferencyi stwierdzono wspólność interesów politycznych i ekonomicznych państw bałtyckich. Na wniosek Finlandyi i Estonii następna konferencya odbędzie się w grudniu r. b. w Warszawie. Omówiono kwestye komunikacyjne. Uznano za konieczne jak najrychlejsze zaprowadzenie komunikacyi między Warszawą a stolicami państw bałtyckich.

WARSZAWA, 5. 8. (EE.). Radio. Rada ministrów na posiedzeniu 4 bm. wysłuchała sprawozdania podsekr. stanu Dąbskiego z konferencyi w Helsingforsie. Na tem samem posiedzeniu obradowano nad sprawami polityki zagranicznej, szczególnie nad sprawą górnośląską. Upoważniono p. Skirmunta do wysłania noty w tej sprawie do rządów państw sprzymierzonych.

BOLSZEWICY PROSZĄ SWYCH WROGÓW O WSPÓŁPRACĘ.

PARYŻ (Russpress). „Cause Commune" w Nr. 379 komunikuje, że sfery paryskie otrzymały wiadomość, że Łunaczarski w imieniu rządu sowietów usiłuje zwołać posiedzenie międzypartyjne z udziałem przedstawicieli partyi socyalistycznych i kadetów, dla dania możności tym partyom określenia swego stanowiska w stosunku do organizacyi pomocy dla ludności dotkniętej klęską głodu.

O ile wiadomo soc.-rew. i soc.- demokr. zgodzili się na publiczną wymianę zdań z bolszewikami; za miejsce posiedzeń obrano Berlin. Soc.- rewol. domagają się włączenia do programu obrad punktu o stosunku władzy sowieckiej do konstytuanty: soc.- demokr. ze swej strony żądają rozpatrzenia zorganizowania rządu koalicyjnego.

Kadeci odrzucili propozycyę wspólnych obrad.

NIE CHCIELI SZCZEPIONEK ANTYCHOLERYCZNYCH.

WARSZAWA (Russpress). Przed miesiącem, t. j. jak tylko nadeszły wiadomości o wybuchu cholery w Rosyi sow., dr. Reichman, właściciel laboratoryum szczepionek antyepidemicznych w Warszawie, zwrócił się za pośrednictwem polskiej komisyi repatryacyjnej do sowieckiej delegacyi, proponując nabycie większej ilości szczepionek antycholerycznych. Dr. Reichman mógł dostarczyć ilość szczepionek, wystarczającą dla 10 mil. ludzi i zobowiązał się dostarczać co miesiąc takąż samą ilość; a także proponował i inne jeszcze szczepionki ochronne. Regulowanie rachunków miało być jednorazowe i zaznaczyć należy, iż cena podana była 2 do 5 razy niższa, aniżeli w Niemczech. Odpowiedź z Moskwy była wprost nieoczekiwana: „Na razie nie widzimy potrzeby nabywania szczepionek". A tymczasem epidemia zabija codziennie tysiące ludzi.

DWULICOWA DYPLOMACYA BOLSZEWICKA.

RYGA. (E. E.) 5. sierpnia. Wychodzący w Rydze dziennik bolszewicki „Nowyj Put" w artykule wstępnym zaznacza, że powodzenie swe w sporze polsko- litewskim, Kowno zawdzięcza jawnej lub zakulisowej akcyi rządu bolszewickiego. Jako przykład przytacza współdziałanie w udaremnieniu plebiscytu na Wileńszczyźnie, oraz poparcie odpowiedniej litewskiej 2-gą notą Cziczerina.

ZARZĄDZENIA KOMENDANTA POLICYI GORNOŚLĄSKIEJ.

BYTOM. (E. E.) 5. sierpnia. Komendant policyi górnośląskiej Włoch Possendi wydał rozporządzenie, w myśl którego do straży gminnych mogą być przyjmowani tylko ci, którzy urodzili się na terenie plebiscytowym, względnie zamieszkują tam od 5. stycznia 1905 r. Rozporządzenie stwierdza, że do tych straży nie mogą należeć ludzie, którzy będąc urzędnikami opuścili swe stanowiska, względnie uczestniczyli w powstaniu. Noszenie orła polskiego jest na G. Ś. wzbronione. Rozporządzenie to jest o tyle nieuzasadnione, że Niemcy nie kryją się z odznakami Orgeschu. Rozkaz Possendiego wywołał oburzenie ludności polskiej na G. Ś.

GWAŁTY NIEMIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

BYTOM. (E. E.) 5. sierpnia. Przygotowania Niemców do zbrojnego wystąpienia stają się tak wyraźne, że nawet prasa niemiecka nie może pomijać tego milczeniem. By osłabić jednak fakt tych przygotowań Niemcy podają kłamliwe wieści o przygotowaniach polskich. Tymczasem wypadki napadania Stosstruplerów na obywateli polskich mnożą się. Dowóz amunicyi odbywa się bez żenady. Z całego obszaru plebiscytowego nadchodzą wieści o nowych aresztowaniach Polaków, podpalaniu chat polskich i morderstwach dokonywanych na obywatelach polskich.

Przybycie poselstwa polsk. do Moskwy

WARSZAWA. 5 8. (E. E.) Dnia 4 bm. o 10 rano przybyło do Moskwy poselstwo polskie z p. Filipowiczem na czele. Z ramienia rządu sowieckiego witał poselstwo na dworcu szef protokołu minist. s. zewnętrznych p. Floryński.

Cholera w Rosyi.

WARSZAWA, 5 8. (E. E.) (Radio). Urzędowy komunikat sanitarny z Moskwy donosi, że od 1 stycznia 1921 na terenie Rosyi było 49·428 wypadków cholery.

Żydzi wileńscy a Polacy.

WILNO, 5 8. (EE.). Powoli zaczynają się nawiązywać między Polakami i Żydami dobre stosunki handlowe. W razie plebiscytu 80 proc. przemysłowców żydowskich wypowiedziałoby się za przyłączeniem Wileńszczyzny do Polski.

OKRĘG PRZEMYSŁOWY ŚLĄSKI NIE DA SIĘ PODZIELIĆ?

BYTOM (Pat.) 5. sierpnia. Gen. Martinis miał rzekomo oświadczyć, iż podziemne szyby kopalniane pod całem terytoryum plebiscytowem łączą się ze sobą, tak iż podział terytorium przemysłowego nie może być przeprowadzony. Pozatem 90 proc. wszystkich kopalń i fabryk należy do Niemców.

POMOC CZECHOSŁOWACYI DLA GŁODNYCH W ROSYI.

PRAGA (Russpress). Rząd czechosłowacki już opracował szeroki plan pomocy głodnym w Rosyi sow. Dwa pociągi sanitarne wraz z personalem lekarskim i medykamentami stoją w pogotowiu i każdej chwili mogą wyruszyć w drogę. Ładują się również pociągi z odzieżą i żywnością. Rząd przedłożył parlamentowi projekt o wyasygnowanie znaczniejszych sum dla dalszej organizacyi pomocy ludności Rosyi sow.

Antysemityzm na Kowieńszczyźnie.

WILNO, 5 8. (E. E.) (Radio). Ruch antysemicki na Kowieńszczyźnie wzrósł ogromnie w ostatnich czasach. W więzieniach i obozach karnych przebywa około 300 żydów.

Na azyatyckim terenie wojny.

ATENY. 5 8. (E. E.) Wojska greckie wylądowały we wielu punktach wybrzeża, zagrażając odwrotowi wojsk tureckich, maszerujących na Konstantynopol.

Podwojenie cen za spirytus.

Dotychczas fabryki wódek płaciły rządowi za otrzymany spirytus 540 mk. za litr. Od 1-go sierpnia opłata ta ma być powiększona w ten sposób, że oprócz dotychczasowych 540 mk. za litr, płacić mają fabryki wódek 1 mk. w złocie.

Ponieważ 1 marka w złocie równa się 400 markom papierowym, więc cena spirytusu a tem samem i wódek będzie w ten sposób podniesiona w dwójnasób, co — jak przewidują — spowoduje wzrost tajnego gorzelnictwa, opłaci się bowiem pędzić spirytus nie tylko ze zboża, ale i z cukru, gdyż według obliczeń tajny gorzelnik będzie miał na 1 litrze spirytusu 460 M czystego zysku.

Opłata ta stosowaną będzie od 1 sierpnia tylko w Kongresówce, unifikacya bowiem b. dzielnicy pruskiej zapowiedziana jest dopiero od 1 września, będzie to więc nowe uprzywilejowanie tej dzielnicy, w której przemysł wódczany rozwinięty jest najbardziej. Wreszcie opłata w złocie wydała masowy popyt na złoto ze strony fabrykantów wódek, a co zatem idzie podniesie znacznie jego cenę.

Ceny cukru w Polsce.

Oficyalna taryfa.

Wedle uchwały Komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 1 czerwca br. na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austryackiego, obowiązują tylko następujące ceny cukru konsumcyjnego:

za 100 kg. cukru białego . 8.000 mk.
za 100 kg. cukru żółtego . 7.000 mk.

zaś na cele przemysłowe:

za 100 kg. cukru białego . 16.000 mk.
za 100 kg. cukru żółtego . 14.000 mk.

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

Jak urządziły państwa ościenne aprow. na rok bież.

Pod powyższym tytułem przedstawiłem w „Dzienniku Ludowym" z 5 bm. zarządzenia Niemiec, Czech i Austryi w sprawie aprowizacyi ludności, a w szczególności w sprawie zaopatrzenia w chleb.

Z dniem 1 bm. ogłosił magistrat budapeszteński ceny urzędowe za chleb i mąkę. Kilogram mąki najlepszej kosztuje wedle tego rozporządzenia w Peszcie 21 koron węg., jednolita mąka biała 17 k. 40 hal., mąka chlebowa pszeniczna lub żytnia albo mięszanina tych gatunków mąki 6 kor., chleb 6 koron.

Powtarzam, że przeliczanie na naszą walutę nie ma żadnej racyi. Dla zaspokojenia ciekawości podaję jednak kurs korony węgierskiej: kosztuje ona 5 polskich marek.

Bardziej interesującą jest produkcya własna zboża chlebowego. Otóż Węgry w roku 1911, mając wówczas 20 milionów ludności, produkowały cetnarów metrycznych pszenicy 51'7 milionów, żyta 12'7 milionów, jęczmienia 16'5 milionów, czyli 390 kilogramów na głowę mieszkańca. Teraz Węgry zmalały na jedną trzecią wielkości przedwojennej. **Hn. D.**

Rozejm broni między soc. a faszystami we Włoszech

RZYM. (Pat.) 5. sierpnia. Z inicyatywy prezydenta Izby deputowanych Denicoli przewódcy socyalistów i faszystów włoskich podpisali układ co do zaprzestania wszelkiej walki oraz zaniechania gwałtownej akcyi i co do zapobieżenia na przyszłość nowym konfliktom.

Wybuch strejku generaln. w Gdańsku

SENAT OGRODZONY DRUTEM KOLCZASTYM. — ARESZTOWANIE POSŁÓW KOMUNIST..

GDAŃSK. (Pat.) 5. sierpnia. Wczoraj rozpoczął się tu zapowiedziany przez wszystkie stronnictwa socyalistyczne strejk generalny.

Wszystkie drogi prowadzące do senatu **zamknięto zasiekami z drutu kolczastego.** Sicherheitswehra stoi uzbrojona w pogotowiu. Gmach sejmowy również obsadzony. Na posiedzeniu powstało silne wzburzenie i obstrukcya po stronie partyi lewicowych. Posiedzenie musiano przerwać poczem **aresztowano na sali posła komunistycznego Schmidta a w kuloarach pos. Rabna.** Polak Patecki zażądał uwolnienia aresztowanych. Oficer Sicherheitswehry polecił posłom opuścić salę posiedzeń, czego jednak nie wykonano. Na skutek pertraktacyi wojsko wreszcie opuściło parlament. Oświadczenie senatora Schümmera, iż polecił aresztować posłów, którzy przeszkadzali w przemawianiu posłowi nacyonalistycznemu wywołało niesłychaną wrzawę. Nie pozwolono przemówić nawet prezydentowi Sahmowi. Posiedzenie wśród wielkiej wrzawy musiano zamknąć. Następne jutro. Niemcy rozgłaszają, iż akcyę strejkową wywołali Polacy.

Przyjazd posła sowieckiego do Warszawy.

WARSZAWA, 5. 8. D. 3 bm. o godz. 3'15 przybył na dworzec wiedeński specyalny pociąg, złożony z 6 wagonów I. i II. klasy i 2 sypialnych, w którym przybyli członkowie urzędnicy i funkcyonaryusze poselstwa Federacyjnej Socyalistycznej Republiki Rosyjskiej z posłem i ministrem pełnomocnym p. Leonem Karachanem na czele.

Po krótkiem oficyalnem powitaniu przez przedstawicieli władz polskich Karachan wraz z członkami poselstwa odjechał do hotelu Rzymskiego.

Po odjeździe pierwszego samochodu z emblematami państwowemi obecnej Rosyi przed podjazdem dworca zebrała się grupka przechodniów, która z zaciekawieniem przyglądała się obecnym.

Wśród 64 osób, należących do składu poselstwa, licząc w to także i służbę, znajduje się 25 kobiet.

„Warszawskij Gołos" zamieszcza z powodu przyjazdu poselstwa polskiego do Moskwy i p. Karachana do Warszawy entuzyastyczny artykuł wstępny, uważając te fakty za początek nowej ery.

Publicysta „Warsz. Gołosa" p. Niemierowskij pisze tak: Niechaj dzień dzisiejszy będzie początkiem nowej ery w sosunkach polsko - rosyjskich, trwałej przyjaźni i niezamąconego pokoju pomiędzy dwoma bratniemi narodami.

WYKONANIE TRAKTATU W TRIANON.

WIEDEŃ. (Russpress). Do Budapesztu przyjechała komisya wojskowa sprzymierzonych, aby mieć dozór nad rozbrojeniem Węgier.

10. i 11. sierpnia zachodnie komitaty Węgier zostaną oddane Austryi.

Sacro Catino

Opowiadanie historyczne

przez

Alfreda Meisnera.

Pięć obrazów tonęło w mroku, na jeden zaś światło kandelabrów padało w ten sposób, iż uwydatniało wszystkie barwy. Obraz przedstawiał pięknego chłopca, który, trzymając w fartuchu szmaragdowe naczynie, pokazywał je kilku starym mężom. „Vastaudum ex Caesareae spoliis sibie liguunt Genuenses". (Tylko jedno naczynie wybrali sobie Genueńczycy, jako udział w zdobyczy w zwyciężonej Cezarei,) tak brzmiał napis gotyckiemi literami umieszczony pod obrazem. *)

Na stroskanej twarzy Turbiniego zajaśniał uśmiech. Słowa Doży musiały zapewne połechtać jego próżność, inaczej trudnoby zrozumieć ten uśmiech. Tonem, zdradzającym pewność siebie, odezwał się:

— Jeżeli mam pomóc, to żądam, ażeby Wasza Wysokość udzielił mi nietylko pełnomocnictwa na każdy krok, który w sprawie tej uczynię, ale także swego bezwarunkowego poparcia.

— Na to możesz pan liczyć, kochany panie Turbini — odrzekł Doża. Egzystencya pańska jest ważniejszą od wszelkich małostkowych względów. Kochany kapitanie Isenburg — może pan śmiało przyrzec wojsku wypłatę zaległego żołdu; udaj się pan bezzwłocznie do koszar. Do jutra wieczora ludzie pańscy będą zupełnie zaspokojeni.

— Miejmy nadzieję, że nie będzie to czcza obiecanka! — rzekł Isenburg i złożywszy ukłon, wyszedł z sali.

— Panie Turbini — masz pan już zapewne jakąś myśl zbawienną — zapytał Doża mistrza finansów, gdy zostali sami. Powiedz pan, chciałbym usłyszeć!

— Nie mam jeszcze żadnej określonej myśli — odparł Turbini. Lecz pełnomocnictwo, udzielone mi przez Waszą Wysokość, wzmacnia moją ufność, że ją znajdę. Nie jest to łatwą rzeczą dostarczać wciąż bez końca pieniędzy. Pięć milionów lirów, które niedawno dopiero wydałem na rozmaite pożycye naszych długów wojennych, wyczerpały nasz kredyt na długo. Niema żywej duszy, którąby chciała zostać naszym wierzycielem; skoro jednak jestem upoważniony uciec się także do środków cudownych i czerpać ze źródeł nadzwyczajnych, sytuacya moja lepiej się przedstawia. Mam nadzieję, że mi się powiedzie.

— Wiedziałem, że tak będzie! — zawołał Doża Cambiasso, jakby od zmory uwolniony.

— Wiedziałem, że na pana można liczyć. Dobranoc panie Turbini, a raczej, dzień dobry! Po tych wszystkich niepokojach spróbujemy przespać się trochę.

Turbini złożył ukłon i opuścił salę i pałac Signorii. Świeży powiew poranny nadciągnął od morza, pierwsze promienie wschodzącego słońca różowiły wschodni widnokrąg. Z kościoła San Lorenzo dzwon wzywał na mszę poranną.

*) Freski Francesea di Bologna zginęły, gdy pożar w r. 1777 zniszczył stary pałac Dożów

ROZDZIAŁ DRUGI.

Genua, niegdyś potężna i dumna republika, w drugiej połowie ubiegłego stulecia, to jest w czasie, gdy rozgrywały się niniejsze wypadki, znajdowała się w stadyum daleko posuniętego uwiądu starczego i ujawniała wszelkie symptomy państwa przed ostatecznym upadkiem. Odwaga, energia czynu, patryotyzm, troska o dobro ogółu, stały się pustymi wyrazami, korupcya i pogoń za posadami opanowały wszystkich. Zdawało się, jak gdyby rządzący i rządzeni zjednoczyli się celem jaknajrychlejszego zwalenia i tak już spróchniałej budowli państwowej. Wprawdzie przed kilku dziesiątkami lat zdobyto się na siłę wyrzucenia z Genui obcej potęgi wojskowej, której tchórzliwy rząd niedawno, nie dobywszy z pochwy miecza, otworzył bramy miasta. Lecz był to już ostatni błysk ducha narodowego. Ta bohaterska manifestacya zaniepokoiła i przeraziła jeno panującą klikę. Drżeli przed siłą, która pewnego dnia mogłaby także wygnać z miasta zdeprawowanych kierowników republiki. Tym dążeniom należało więc tamę położyć przez unicestwienie wszelkich zdobyczy powstania i ukazywanie oczom ludu tylko ofiar krwi i mienia. Następstwa tej dobrowolnej politycznej kastracyi okazały się wkrótce najwyraźniej, a zarazem najfatalniej w wojnie przeciw Korsyce.

Lud nie ruszył się już, jakkolwiek szło o zatrzymanie integralnej części państwa, a zupełna niemoc i niezdolność rządców republikańskich wyszła w całej pełni na jaw, jako końcowy rezultat długoletnich walk. Bohaterski bojownik wolności Pascal Paoli pokonał z małą stosunkowo garstką górali, ożywionych ideą, całą siłę zbrojną genueńskiej republiki.

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 sierpnia

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b): gościnne występy K. ADWENTOWICZA.

W niedzielę 7 bm. o godz. 8 wiecz. „Brzydki Ferante", komedya w 3 aktach Tesłoniego.

W poniedziałek 8 bm. w godz. 8 wiecz. „Ojciec", dramat w 3 aktach Strindberga.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z KRAKOWEM I WARSZAWĄ PRZERWANE. Depesz drogą telegraficzną nie otrzymaliśmy żadnych.

KONKURS NA SZTUKĘ DLA DZIECI. Zarząd Okr. Polskiego Białego Krzyża we Lwowie (Sekcya kulturalno - oświatowa) ogłasza konkurs na utwór sceniczny dla dzieci do lat 14. Warunki: Utwór ma wypełnić krótkie przedstawienie popołudniowe, powinien odznaczać się etyczną treścią i nie narzucać się banalną tendencyą wychowawczą. Ubiegać się mogą pisarze polscy, dla których zagadnienie duszy dziecka jest serdecznem umiłowaniem. Nagrody: I. — 25.000 mk., II. — 15.000 mk., III. — 10.000 mk. z zastrzeżeniem prawa wystawienia wyróżnionych utworów. Zamknięcie konkursu nastąpi 1 stycznia 1922. Utwory zaopatrzone w godło, według przyjętej formy, winny być adresowane do Zarządu Okr. Polskiego Białego Krzyża we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11, III. p.

POŚWIĘCENIE POLSKIEJ FABRYKI FAJANSÓW W PACYKOWIE, koło Stanisławowa, odbędzie się 6 b. m. o godz. 4. po poł. Równocześnie odbędzie się poświęcenie źródła znanej wody mineralnej „Dewajtis". Ze Lwowa wyjeżdżają na tę uroczystość w sobotę o godz. 8 rano zaproszeni goście i reprezentanci prasy.

BŁĄD DRUKARSKI. W artykule wstępnym wczorajszego numeru wydrukowano mylnie w dwu miejscach datę 5. sierpnia 1863, zamiast 1864.

CZERWONY KRZYŻ. Walne Zebranie Członków Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża odbędzie się 27-go sierpnia 1921, godzina 12. ul. Bielowskiego 6. Porządek dzienny: Sprawozdanie za rok 1920. Wybory Komitetu Głównego L. O. P. T. C. K.

(.) NARESZCIE ZMIANA. Takie okrzyki witały ranek wczorajszego dnia, ranek chmurny, chłodny i wietrzny. Wprost nieprawdopodobną wydaje się nam dziś ta zmiana, gdy onegdaj jeszcze żar spływał nieprzerwanie z czystego, rozpalonego nieba, bynajmniej nie wróżącego szybkiej przemiany w atmosferze. Orzeźwiający chłód sprawia mieszkańcom Lwowa prawdziwą satysfakcyę po dniach suchej łaźni, jaką musieli przechodzić w ostatnich czasach w zakurzonych, ziejących skwarem murach. Obecnie pożądany jest jeszcze lekki deszczyk dla odświeżenia zwiędłej zwarzonej upałami zieleni łąk i ogrodów.

ECHA STRZAŁÓW NA UNIWERSYTECIE. W czasie protestującego wiecu przeciw wykładom posła Lutosławskiego w Coll. Novum w Krakowie, Howorka strzelił do medyka Wohlberga, raniąc go ciężko. Śledztwo przeciw niemu zostało ukończone i jest on oskarżony o ciężkie obrażenie ciała oraz o przekroczenie patentu o noszeniu broni. Równocześnie sąd wypuścił Howorkę na wolność z więzienia śledczego, polecając psychiatrom zbadanie jego stanu umysłowego.

DO WIADOMOŚCI WŁAŚCICIELI PSÓW. Wedle wydanego rozporządzenia psy mają być na ulicach prowadzone na linewkach i w kagańcach. Kto nie stosuje się do tego, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Wczoraj posterunkowi policyi oskarżyli Karolinę Świątkowską, Julię Strzelecką, które swe „pociechy" puściły samopas. Obie będą odpowiadać przed sądem za niestosowanie się do przepisów władz.

POŻAR WĘGLA W PIWNICY. Wczoraj przed południem w piwnicy sądu apelacyjnego przy ul. Rutowskiego 13, począł płonąć węgiel i miał w ilości 4 wagonów. Straż pożarna pod kierownictwem Szpaczyńskiego przez kilka godzin była zajęta gaszeniem ognia.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA I BLATNIKA. Stefan Sołtys, zamieszkały przy ul. Kaspra Boczkowskiego 8, wraz z kolegami stale rozbijał i okradał wagony kolejowe. Poza tem okradł mieszkanie Maryana Aczakowskiego przy ul. Na Błonie 28 i Wincentego Mazurkiewicza, radcy namiestnictwa przy ul. Sadownickiej 101. Skradzione rzeczy nabywał od niego Chaim Urich, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi 14. Dał on Sołtysowi za 60 flaszek wina węgierskiego 2.000 mk., zaś za nowe ubranie marynarkowe i srebrny zegarek „Omega" tylko 1.500 mk. Policya po przesłuchaniu odstawiła Sołtysa i Uricha do więzienia sądu karnego.

KUPIEC GRUEMAN, a obecnie prokurzysta firmy spedycyjnej „Prouta" zabawia się w kontrolora płac robotniczych. I jak się zdarzy, że jakaś firma lepiej płaci pracownikom jak pryncypałowie z „Pronty" p. Grümann wtyka swoje palce tam gdzie nie potrzeba i wymusza na odnośnych firmach, aby zmniejszały robotnicze płace.

Robotnicy spedycyjni tą drogą radzą p. G., ażeby dla własnego pożytku i zdrowia pilnował raczej siebie i swego zielonego biurka a robotnikom dał spokój.

KRADZIEŻE. Izaakowi Koretzowi, kupcowi, na dworcu kolejowym skradziono czek amerykański na 26.500 mk. i 700 mk. gotówką.

Katarzynie Nikodym, skradziono z mieszkania przy ul. Teatyńskiej l. 1 a, suknię i inne rzeczy, wartości 15.000 mk.

Maryi Hamerskiej, zam., przy ul. Mochnackiego l. 27, skradziono bieliznę i różne rzeczy, wartości 10.000 mk.

Janowi Pencakowi, skradziono z sieni realności przy ul. św. Józafata l. 6., baniak i 8 kurcząt, wartości 2.800 mk.

Salamonowi Jugendowi, kupcowi z Sokala, skradziono w ul. Legionów portfel z 30.000 mk. i dokumentami.

Mik. Janiszewskiemu, podchor., skradziono w Skałacie 15.000 mk. i dokumenty.

Stan. Wojtanowi skradziono na dworcu głównym 5.000 mk. i dokumenty.

Pepi Zeibelowej, zamieszkałej przy ul. Boimów 31, skradziono bieliznę i zegarek wartości 10 tys. marek.

19-letni Karol Chaim Kiesselstein w wozie tramw. K-D skradł kupcowi Jakóbowi Efroimowi 6.000 mk. Ujęty rzucił pieniądze i usiłował zbiedz. Przytrzymano go jednak i osadzono w arzeszcie policyjnym.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. W Wituszyńcach pow. Przemyśl, onegdaj nocą złodzieje po wyjęciu szyby w oknie dostali się do kościoła i skradli 5 ornatów, wiele bielizny kościelnej wartości 298.800 mk. Ślady wskazują, że złodzieje zbiegli do Brzozowa lub Sanoka.

BANDYTYZM NA WSI. Onegdaj nocą, Jan Gruszka, gospodarz w Bilce szlacheckiej pełnił wartę nocną. Nagle natknął się na trzech podejrzanych osobników i zażądał ich wylegitymowania się. Jeden z nich szajki nie wiele myśląc wyjął z pod płaszcza karabin i strzelił do Gruszki, raniąc go niebezpiecznie w ramię. Bandyci po strzale zbiegli w cieniach nocy.

— TOWARZYSTWO HANDLOWO - BANKOWE. Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Handlowo - Bankowego przy ul. Bielowskiego 6. Do Rady nadzorczej weszli: dyr. Kolski Witold, Jenik Władysław, Dr. Mikdwurm Łucyan i Dyr. Krzysztofowicz Tadeusz.

Dyrektorami zamianowani zostali: Pp. Kasprzycki Wiktor, Grabowski Józef, jako zastępca Barol Antoni.

Towarzystwo to ze względu na skład jego i kapitał oraz poparcie u wszystkich sfer, bezwątpienia stanie się w bardzo krótkim czasie jednem z największych tego rodzaju Towarzystw w Polsce. — Towarzystwo zaznaczyło już swoją żywotność i szybki rozwój, przeprowadzając kilka bardzo poważnych transakcyi.

* ZEBRANIE TOWARZYSZY PARTYJNYCH, kierowników konsumów, stow. wytwórczych i org. zawodowych, odbędzie się w sobotę 6. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu Redakcyi „Dziennika Ludowego". Sprawy b. **ważne**.

— OTWARCIE NOWEJ PLACÓWKI HANDLOWEJ WE LWOWIE. Znana zaszczytnie amerykańska fabryka maszyn do pisania „UNDERWOOD" otworzyła znowu po 7-mioletniej przerwie filię we Lwowie przy ul. Kopernika 9 poruczając generalną reprezentacyę swą na całą Małopolskę i Śląsk cieszyński pp. Ignacemu Grossowi i Samuelowi Marguliesowi, długoletnim współpracownikom tej firmy.

Reprezentacya powyższej firmy utrzymuje stale na składzie fabrycznie nowe maszyny do pisania „UNDERWOOD" najnowszych modeli, oraz wszelkie przybory i oryg. części składowe do tychże. Amerykańskie urządzenia biurowe, aparaty do powielania itp. Kierownictwo nowoczesnie urządzonego przy tej firmie warsztatu mechanicznego spoczywa w rękach p. Franciszka Uhra, który przez szereg lat w tym dziale pracował zagranicą. Nowopowstałej placówce życzymy powodzenia i polecamy ją naszym Czytelnikom.

Samobójstwo z zegarkiem w ręku

Jakób Dmytrach, liczący lat 45, zamieszkały w Kleparowie l. 271, pełnił obowiązki dozorcy nocnego w fabryce marmelady przy ul. Panieńskiej l. 23. Przedwczoraj wieczorem, jak zwyczajnie przyszedł on, ażeby rozpocząć służbę. Koledzy jego zauważyli, że Dmytrach jest silnie zdenerwowany i zmieniony na twarzy. Zapytany o powód odpowiedział, że miał sprzeczkę z żoną. Po chwili przyniosła mu pasierbica kolacyę, lecz i to nie uspokoiło Dmytracha. Po pewnym czasie udał się on na wartownię mając zamiar z desperacyi pozbawić się życia. Usiadłszy przy stoliku z zegarkiem w ręku czekał na chwilę, gdy wskazówka stanie na oznaczonym punkcie. W tej chwili strzelił do siebie z dużego służbowego rewolweru. Kula trafiwszy w skroń prawą, wyszła lewą stroną i spowodowała

śmierć jego na miejscu.

Na odgłos strzału wbiegli jego koledzy i zastali Dmytracha siedzącego przy stole bez znaku życia, zaś obok leżał zegarek zbryzgany krwią i rewolwer. Zawezwane Pogotowie ratunkowe okazało się zbędne. Komisarz policyi Batorski, po oglądnięciu zwłok polecił odwieźć je do Zakładu medycyny sądowej. Karetka tego zakładu przybyła wkrótce na miejsce, zwłok jednak nie zabrała z powodu formalności. Dopiero na drugi dzień przed południem zwłoki desperata zabrano.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

Gdy w nagłej potrzebie operacyi połogowej szukałem dla żony lekarza, nie zastawszy kilku z nich w domu, udałem się w końcu do W. Pana Dra Szczurkowskiego, lekarza kolejowego, który pomimo że jest lekarzem innego rejonu i był wówczas na urlopie, pospieszył wśród nocy, bez chwili wahania do chorej i szczęśliwie operacyi dokonał. Nie mogąc w inny sposób wyrazić mej wdzięczności, składam, tą drogą W. Panu Drowi Szczurkowskiemu serdeczne podziękowanie.

Antoni Wąsowicz,
kolejarz.

IV. Zjazd Zw. Zaw. Kol. Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzupełnieniu sprawozdania z czwartego dnia obrad podajemy następujące uzupełnienie: „Kolejarz Komunista" w jednym z ostatnich numerów obrzuca obelgami wszystkich tych związkowców, którzy nie stoją na stanowisku partyi komunistycznej Polski. **Komuniści twierdzą że oni proklamowali strejk na kolejach 5 lutego** pomimo odroczenia strejku przez Zarząd Główny Związku do 7 marca. Dowodzą przez to, że wkraczali w atrybucye Zw. Zaw. Mówca przypomina, że kiedy członkowie Wydz. Wyk. na zgromadzeniach referowali o strejku na dzień 7 marca, to kolejarze, zabierający głos przedstawiali odezwy komunistyczne, obrzucające błotem Wydz. Wyk., nazywające członków tego Wydz. zdrajcami, sprzedawczykami sprawy robotniczej i żądające wyrażenia votum nieufności Zarządowi Zw. Kolejarzy. Taktyka komunistów, którzy parli do strejku, stała się szkodliwą i zdezorganizowała masy.

Wszyscy delegaci żądają by Zjazd dał ich wyborcom wyraźną taktykę w walce o poprawę bytu. A z czem wrócą delegaci, jeżeli komuniści swem warcholstwem i zohydzaniem Zw. uniemożliwiają pracę? Z tych powodów należy wyrzucać ze Zw. komunistów i tych, którzy rozbijają Zw. Komuniści nie zwalczają ani N-deków ani Cha-deków w Związku P. Z. K.., natomiast stale napadają na Z. Z. K. Mówca stawia wniosek o wykreślenie ze Zw. tych, którzy nie podporządkowują się uchwałom Kom. Centr.

Sułkowski w imieniu mniejszości Zarządu Gł. Zw. zawiadamia, że uchwała o wykreśleniu warchołów ze Zw. nie była uzgodnioną. Mniejszość złożyła votum separatum. Uchwała Centr. Kom. Zw. Zaw. i uchwała Z. Z. K. o usuwaniu ze Zw. komunistów musi być odwołana, a rozstrzygnąć tę sprawę może tylko Kongres Zw. Zaw.

Po przemówieniu Sułkowskiego otrzymał głos tow. poseł **Żuławski**

Jeżeli chcemy mieć jednolity front robotniczy musi być solidarność. Staliśmy na stanowisku bezpartyjności, a nie na stanowisku apolityczności. Polityka musi być, ale bez wpływów czy to ze strony P. P. S., czy też komunistów. Rok temu międzynarodówka amsterdamska stała na stanowisku bojkotu Polski, a teraz jest inaczej. Partya P. P. S. stanęła na stanowisku, że polityka Zw. winna być niezależna, a partya komunistyczna Polski w swej odezwie żąda tworzenia jaczejek w Zw., by rozbijać Zw. klasowe. W momencie walki Kom. Centr. wzywała do pracy nietylko P. P. S.., ale też Bund i partyę kom.

Kto złamał solidarność, jak nie komuniści, którzy nie chcą iść razem, wylewając kubły błota na Kom. Centr. w każdej odezwie, nazywając ją zdrajcami. Dzisiaj komuniści powiadają wyraźnie, że należy rozbić wszystko do cna. „Zdrajcy" przy strejku lutowym obowiązek swój spełnili, ale ci, którzy strejk ogłosili przedwcześnie, obowiązku nie spełnili.

Jesteście frakcyą zdrady sprawy robotniczej, idziecie razem z N. P. R. i Ch.-D.; **26 mil. robotników potępiło was.** Mówca sądzi, że wśród kolejarzy nie znajdzie się nikt, ktoby nie stanął na stanowisku Kom. Centr.

Mowę tow. Żuławskiego zebrani przyjęli z entuzyazmem.

Następnie przemawiali jeszcze Kruszewski, Kuryłowicz, Gruszczyński, Łańcucki.

W końcu wniosek o wyrzuceniu ze Związku warchołów przyjęto znaczną większością głosów.

PIĄTY DZIEŃ OBRAD.

Komuniści po otwarciu obrad przez tow. Moraczewskiego postawili wniosek o reasumcyi wczorajszej uchwały o wykreślaniu warchołów ze Związku.

W głosowaniu większością 144 za, przeciw 120 wniosek odrzucono.

Po głosowaniu komuniści zaczęli burdę. Przewodniczący oświadcza, że delegaci zjechali się na Zjazd dla rozpatrywania kwestyi bytu kolejarzy, a nie warcholenia i proponuje, by w sprawach politycznych przemawiali delegaci w czacie pomiędzy 12'30 a 1 godziną w południe.

Po tem oświadczeniu awanturnicy uciszają się, umożliwiając przez to komisyi mandatowej sprawozdanie.

Wszystkie mandaty oprócz mandatu dr. Wodeckiego zostały przez Zjazd w głosowaniu ogromną większością głosów zatwierdzone.

Komuniści po głosowaniu urządzają znowu burdę przewodniczącemu. Kiedy zaprzestano hałasować przewodniczący zarządza odczytanie wniosków złożonych Zjazdowi.

Pierwszy wniosek stawia kol. Nakonieczny, by zwrócić się do Min. Kol. o wydzielenie po jednym wagonie w każdej dyrekcyi kol. dla przewożenia bibliotek ruchomych, tudzież **o złożenie 100.000 mk. kasie Mianowskiego** na rozwój **literatury. Wniosek ten Zjazd uchwalił.**

Następnie po przemówieniach Kuryłowicza i Nakoniecznego uchwalono podwyższyć wkładki miesięczne do 70 mk., poczynając od 1-go października b. r.

Dalej tow. **Ursini** zawiadamia, że Minister kol. zgodził się na udzielenie urlopów delegatom włącznie do 6. b. m., względnie aż do przyjazdu na miejsce.

Przystąpiono do XII. punktu porządku dziennego:

Wybory do Zarządu Głównego i Komisyi Rewizyjnej".

Moraczewski zarządza przerwę 20 minut celem porozumienia się.

Moraczewski prosi o stawianie kandydatów do Zarządu.

Sułkowski stawia wniosek, by przeprowadzić reasumcyę uchwały o proporcyonalności wyborów.

W głosowaniu za reasumcyą uchwały o proporcyonalnem głosowaniu, odrzucono 165 głosami przeciw 115.

Tow. Mucek przedstawia listę kandydatów uzgodnioną z delegatami prowincyonalnych dyrekcyi.

Inż. Kruszewski składa oświadczenie, że wobec odrzucenia proporcyonalności i objęcia Zw. przez partyę, nie mógłby przyjąć mandatu.

W głosowaniu listę Mucka odrzucono 129 głosami przeciw 108.

Grylowski w swojem przemówieniu zaznacza, że komuniści bojkotują wybory, albowiem nie stawiając listy kandydatur, odrzucają listę przedstawioną. Należy oddać sprawę wybranej komisyi matce. Ażeby nie stracić czasu stawia wniosek przekazania prawa komisyi matki komisyi mandatowej.

Kruszewski stawia wniosek kompromisowy.

Za przekazaniem Kom. mandatowej praw. Kom matki głosowało 140 przeciw 132.

Następnie o pomocy prawnej referował Kuryłowicz, stwierdzając, że z pomocy prawnej korzystała „lewica" w sprawach politycznych i dużo kosztowała Związek.

Mowca stawia wniosek, aby Związek nie udzielał pomocy prawnej w sprawach politycznych.

Komuniści byli przeciwni wnioskowi. W głosowaniu wniosek upadł. Tak samo upadł wniosek o reasumcyę wniosku Kuryłowicza.

Z ruchu robotniczego.

§ STREJK FOTOGRAFÓW WE LWOWIE zakończył się zwycięsko po 12-dniowej walce dzięki solidarności i ofiarnej wytrwałości pracowników. W umowie swej z pracodawcami pracownicy przeprowadzili wszystko to, czego żądali, a więc: 50-proc. dodatek drożyźniany z dniem 1 lipca obowiązujący, minimum 4000 mk. mies. dla występujących z praktyki, zapłatę za czas strejku, oraz ustanowienie stałej komisyi cennikowej.

Również i w Tarnopolu Związek pomocników fotogr. przeprowadził pomyślnie 50-proc. podwyżkę płac, oraz wymusił poszanowanie ustawy o 46 godz. tygodniu pracy i spoczynku niedzielnym. Jest to niebywałym skandalem, że ustawa ta wcale nie jest wykonywaną na prowincyi, bo władze ustawami społecznemi naturalnie się nie interesują, a dopiero organizacye zawodowe muszą przełamywać sabotaż ustawy przez pracodawców.

W Przemyślu panowie pracodawcy z p. Bernardem Hennerem na czele dotąd również sabotują ustawę o spoczynku niedzielnym, zmuszając pracowników do całodziennej pracy w niedzielę. Akcyę cennikową i wywalczenie poszanowania usawy przeprowadzi Związek w najbliższym czasie i w Przemyślu.

Apelujemy do wszystkich pracowników, aby masowo wstępowali do Związku i korzystali z naszego Biura pośrednictwa pracy, gdyż tylko w organizacyi zawodowej znajdą ochronę prracy i polepszenie bytu. Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela sekretarz Związku tow. Pikeles, Lwów, Zamknięta 11, III. p.

§ STREJK ROBOTNIKÓW W KOŚCIARNI NA ZNIESIENIU. Robotnicy i robotnice doprowadzeni do skrajnej nędzy krzywdzącemi płacami jakie pobierali w tej fabryce stanęli do strejku, bo pan dyrektor Kuczerawy powiedział, „komu się nie podoba to za brąnę niech się wynosi". I robotnicy i robotnice tak zrobili.

Jeżeli kto w życiu miał przyjemność nie tak do samej fabryki wejść ale wystarczy obok przejść, to będzie miał pojęcie, w jakich warunkach hygienicznych i sanitarnych ci robotnicy pracują, a jako ilustracya niech posłużą ich płace. Robotnicy kwalifikowani jak palacze i kowale pobierają aż po 350 mk. dziennie, nieukwalifikowani po 225 mk. a kobiety po 175 mk. Zaznaczyć wypada, że to są już ceny podwyższone w ostatnim tygodniu i za 12 godzinny czas pracy, bo kościarnia leży w takiej strefie geograficznej, gdzie ustawa o ośmio- godzinnym czasie pracy nie obowiązuje.

Pytamy się tą drogą pana inspektora pracy, czy mu wiadomem jest, że kościarnia zniewala robotników do 12 godz. czasu pracy, a jeżeli tak, co pan inspektor pracy z tym fantem zamyśla zrobić?

Pan dyrektor Kucerawy musi być bardzo inteligentny bo kiedy fabryka była w ruchu, a robotnicy zwracali się po podwyżkę, to im perswadował, żeby pomogli przedsiębiorstwu rozwinąć się, a w końcu kazał robotnikom iść za brąnę. Organizacyi ten pan nie uznaje, ona mu jest zupełnie zbędną i to całkiem słusznie, ale robotnicy zorganizowali się w stow. „Praca" i inaczej myślą sobie jak p. Kuczerawy, który przyjechał do Lwowa robotników uszczęśliwiać. Radzimy mu, żeby się nie śmiał „co durne chłopy potrafią".

Strejkujący robotnicy żądają zniesienia 12 godz. czasu pracy, zniesienia akordów, 100 proc. podwyżki płacy i 14 dniowego wypowiedzenia. Chyba tak skromne żądania przeprowadzą robotnicy jeżeli tylko będą solidarni.

§ BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! Z powodu akcyi cennikowej i strejku w firmie Sokolnicki i Wiśniewski omijajcie daną firmę, aż do załatwienia konfliktu.

§ BACZNOŚĆ HANDLOWCY! W Przemyślu wybuchł strejk handlowców. „Chlebodawcy", którzy dorobili się na pracy handlowców milionowej fortuny, sprówokowali ogół handlowców.

Omijajcie Przemyśl! Przyjdźcie waszym kolegom z pomocą! Zbierajcie fundusz strejkowy. — Centralny Związek zawodowy pomocn. handlowych i urzędników prywatnych we Lwowie.

Sprawa Międzynarodówki na Kongresie P. P. S.

Przemówienie referenta tow. M. Niedziałkowskiego.

Komitet wykonawczy „Wspólnoty wiedeńskiej", czyli t. zw. Czwartej Międzynarodówki odmówił nam przyjęcia naszej partyi, zarzucając nam socyalpatryotyzm, oraz, że niedostatecznie bronimy robotników żydowskich i innych socyalistów.

Jeśli zarzut socyalpatryotyzmu mamy rozumieć w ten sposób, że kochamy Polskę, to ten zarzut przyjmujemy, jako wysoce dla nas zaszczytny. Jeśli zaś ma się to odnosić do naszego udziału w rządzie koalicyjnym, to odmawiamy komukolwiek prawa rozstrzygania i sądzenia naszego socyalizmu. Socyalna-demokracya Austryi, zasiadająca w tej samej Międzynarodówce przez długi okres czasu zasiadała w jednym rządzie z chrześcijańską demokracyę i antysemickiem małomieszczaństwem, a nikt jej socyalizmu nie kwestjonował.

Wiemy, że uchwała frankfurcka zapadła z inspiracyi partyi Poale-Syon, która w Moskwie bije pokłony III Międzynarodówce, w Londynie kłania się II Międzynarodówce, we Frankfurcie szczuje na PPS., a jednocześnie bierze udział w naradach burżuazyjnych syonistów. Pomiędzy takimi ludźmi a nami niema wspólnych wytycznych linii.

Nie jesteśmy pokutnikami, którzy w worku i z głowami posypanemi popiołem, proszą o podanie im ręki. Odrzucamy ich potępienie, ich zarzuty, i ich uprzedzenia.

Wielu towarzyszy mniema, że już na poprzednim kongresie uchwalono wystąpienie z II Międzynarodówki. Mniemanie takie jest błędne, uchwały takiej nie było.

Do tej międzynarodówki w chwili obecnej należą: Angielska Partya Pracy, Niemiecka Partya Soc.-Demokrat., czyli t. zw. Szajdemanowcy, partya belgijska, holenderska, socyal-demokracya Estonii, Danii, Szwecyi i Związku Szwajcarskiego Grütli.

Do Związku Wspólnoty Pracy, czyli do IV Międzynarodówki zaliczają się: Niemiecka Partya Niezależnych, Socyal-demokracya Autryi, francuska partya socyalistyczna, angielska niezależna partya socyalistyczna, socyal-demokracya Szwajcaryi Hiszpanii, Łotwy, eserzy Rosyi, mieńszewicy Rosyi i inni.

Poza obiema międzynarodówkami znajdują się: soc.-dem. Finlandyi i włoska partya socyalist..

Ogółem do II. Międzynarodówki należy 8 partyi, do IV — 18 partyi. Jeśli wszakże weźmiemy stosunek sił, to stosunek II do IV przedstawia się jak 3 : 1. Do II Międzyn. bowiem należy szereg liznych i dobrze zorganizowanych partyi, gdy w IV prawdziwą siłę przedstawiają tylko Niemcy niezależni, francuska partya socyalistyczna oraz socyaldemokracya Austryi.

Co się tyczy różnic zasadniczych, to jeszcze przed dwoma laty wielu było przekonanych o różnicach teoretycznych, pomiędzy II a IV Międzynarodówką.

Ostatnie jednak 4 miesiące, od Zjazdu wiedeńskiego do dnia dzisiejszego były świadkami zdecydowanego ruchu w kierunku od komunizmu i dzisiaj można już stwierdzić zbliżenie się szeregu partyi do II Międzynarodówki.

Jedną z ważniejszych przyczyn niemożności odbudowy Międzynarodówki są zastarzałe różnice między partyami w różnych krajach i wynikłe z powodu wojny nieporozumienia.

II Międzynarodówka oddała ster w ręce Angielskiej Partyi Pracy, która wogóle zaczyna zajmować dominujące stanowisko w międzynarodowym ruchu robotniczym. Partya ta zwołuje wszystkie partye socyalistyczne i robotnicze na zjazd w Londynie w październiku, na którym mają być poczynione próby odbudowania jednej Międzynarodówki. I my otrzymaliśmy zaproszenie na tę konferencyę. Prawdopodobnie partye, które wystąpiły z II Międzynarodówki, skupią się dookoła nowego ośrodka, jakim jest Angielska Partya Pracy. Powstaje wobec tego pytanie, dlaczego nie zaczekamy do owego zjazdu partyi socyalistycznych i już obecnie proponujemy wystąpienie z II Międzynarodówki. Między nami a II Międzynarodówką jest wielka sprzeczność i dzieli nas poczucie doznanej krzywdy.

Stanowisko II Międzynarodówki było sprzeczne z naszem stanowiskiem podczas inwazyi sowieckiej i w sprawie Gór. Śląska. W tych sprawach II Międzyn. zdała egzamin ze swego tchórzostwa i niezrozumienia sytuacyi międzynarodowej. A między nami a IV Międzynarodówką istnieje tylko mnóstwo intryg i nieporozumień. II Międzynarodówka powinna była albo być neutralną, albo też nas bronić na równi z Niemcami. Tymczasem nasze memoryały sabotowano, a memoryały niemieckie tłómaczono na wszystkie języki.

Możemy się znaleźć w takiej sytuacyi, że wyszedłszy z II Międz., a nieprzyjęci do IV Międz. znajdziemy się poza ruchem międzynarodowym. Ten wzgląd powstrzymywał dotąd powzięcie przez nas ostatecznej decyzyi. Ale teraz sytuacya jest inna i niema obawy, byśmy zostali sami. Uzyskamy wpływy, jeżeli skupimy przy sobie partye socyalistyczne państw, sąsiadujących z nami na Wschodzie. Tymczasem widzimy, że wszystkie niemal te partye wystąpiły z II Międz.

W Radzie Naczelnej zwyciężyło przekonanie, że argumenty za wystąpieniem z II. Międzynar. są silniejsze, niż kontrargumenty. Na R. N.. zgłoszono poprawkę Zaremby, która jest nieaktualna wobec odpowiedzi udzielonej nam przez IV Międzynarod. Z powyższych względów proponuję przyjęcie rezolucyi Rady Naczelnej.

PRZEMÓWIENIE TOW. PRAGIERA.

Rezolucye tow. Zaremby, w zmienionej znacznie i złagodzonej postaci referuje tow. dr. Pragier.

Referent przestrzega przed utożsamianiem istniejącej obecnie pod nazwą II Międzynarodówki grupy partyi z tą międzynarodówką ,która istniała przed wojną. Gdy tamta skupiała istotnie wszystkie partye i kierunki, istniejące w świecie socyalistycznym, ta stanowi jedynie fragment ugrupowania dawnego. Przeważają w nim kierunki ,pozostające pod przewodnictwem żywiołów oportunistycznych i imperyalistycznych. Najlepiej mogą o tem powiedzieć towarzysze górnośląscy, którzy toczą ciężką walkę z zachłannością nacyonalistyczną szajdemanowców. Stąd też II Międzynarodówka nie budzi zaufania w świecie socyalistycznym i nie można się spodziewać, że ona właśnie stanie się narzędziem przywrócenia jedności międzynarodowej proletaryatu.

Zrzeszenie partyi socyalistycznych, mające swe biuro w Wiedniu, przedstawia pod tym względem lepsze widoki. Zrzeszenie to wolne jest od błędów komunizmu, jak i od kompromitacyi wojennego oportunizmu. Należy przeto wejść w stosunki z tym zrzeszeniem.

Referent przestrzega zjazd przed przecenianiem znaczenia znanej uchwały frankfurckiej.

Zjazd powinien podnieść gorący protest przeciw tej uchwale, nie powinna ona jednak tamować inicyatywy działań P. P. S. w jej stosunkach ze zrzeszeniem.

W konsekwencyi swego przemówienia referent poleca przyjęcie rezolucyi towarzysza Zaremby, która zgodna jest z rezolucyą tow. Niedziałkowskiego pod tym względem, że zrywa stosunki PPS. z II Międzynarodówką, daje jednak konkretną wytyczną partyi w jej stosunkach międzynarodowych, wskazując jej linię polityki międzynarodowej i metody organizacyjnej, przyjętej przez Zrzeszenie, mające swą siedzibę w Wiedniu.

PRZEMÓWIENIE TOW. PERLA.

Sprawa międzynarodówki proletaryackiej jest niezmiernie dziś trudną. Musi nastąpić zmiana stosunków, trzeba zapomnieć o wojnie, by mogło nastąpić faktyczne porozumienie. Uczucia tu nie wystarcza, kiedy istnieje sieć różnych sprzeczności i antagonizmów powojennych.

Żadna międzynarodówka nie obejmuje dziś całości ruchu robotniczego, bo jest to na razie niemożliwe.

Międzynarodówka jest realnym zjawiskiem społecznym i tak ją trzeba traktować, a nie mówić tylko, że jest zła lub dobra.

Bez Angielskiej Partyi Pracy, bez większościowców niemieckich, nie będzie wszak prawdziwej międzynarodówki. Są to przecież najliczniejsze partye socyalistyczne. Również belgijska partya robotnicza ma olbrzymie znaczenie dzięki temu że stoi na bardzo wysokim stopniu wyrobienia i dzięki stanowisku, jakiej zajmuje państwo blgijskie w polityce światowej.

Jest koniecznością najbliższej przyszłości — połączenie się II i IV Międzyn.

Czy w wiedeńskiej Międzynarodówce są święci? Czy austryacka partya nie ma za sobą ugodowych grzechów? Nie siedzieli w koalicyi z antysemitami? Nie głosowali za kredytami wojennemi?

W swoim wniosku domagam się właściwie tylko, abyśmy zaczekali, co powie zjazd, zwołany przez Angielską Partyę Pracy. I przyzna każdy kto tylko zna się cokolwiek na stosunkach międzynarodowych, że nigdy nie było gorszego momentu dla wystąpienia z II Międzynarodówki, niż chwila obecna.

PRZEMÓWIENIE TOW. HOŁÓWKI.

Ważnym i decydującym motywem, przemawiającym za naszym wystąpieniem z II Międzynarodówki — jest to, że decydującemi w niej partyami są szajdemanowcy i Angielska Partya Pracy, obie wrogo do Polski usposobione, co szczególnie ze strony tej ostatniej ujawniło się w czasie najazdu bolszewick. Społeczne względy również przemawiają za naszym wystąpieniem, gdyż należące tam partye stoją na stanowisku zdecydowanie reformistycznym.

Mamy jednak wszelkie gwarancye zajęcia w świecie międzynarodowym takiego stanowiska, że każde ugrupowanie międzynarodowe będzie się ubiegało o nasze przystąpienie. Droga do tego prowadzi przez nawiązanie sojuszu z partyami socyalistycznemi Litwy, Białej Rusi, Ukrainy, Łotwy, Estonii i Finlandyi.

PRZEMÓWIENIE TOW. DIAMANDA.

Przez lat kilkanaście byłem członkiem biura II Międzynarodówki i miałem możność od wewnątrz przyglądać się jej pracy i metodom.

Solidarność wszystkich stronnictw socyalistycznych jest niedoścignionym ideałem. Mimo wszelkiej wspólności klasowej wszystkie te partye mają na względzie interesy narodowe, stąd też wynikają wojenne niespodzianki. Mimo te więzy, łączące proletaryat są tak silne, że po chwilach rozdźwięku następuje zawsze konieczność porozumienia się.

Różnica położenia krajów wytwarza różnice i antaganizmy między partyami socyalistycznemi Chodzi o myśl przewodnią i na niej konstruuje się solidarność socyalistyczną.

Gdybyśmy zerwali z II Międz., wówczas, gdy nas krzywdziła, możnaby było jeszcze się zgodzić. Ale teraz, gdy otrzymujemy od II Międz., zaproszenie na zjazd, mający na celu przeprowadzić rewizyę sprawy Międzynarodówki — mamy się postawić poza nawias Międzynarodówki Socyalistycznej? gdzie sens w tem?

W październiku możemy przecież tę sprawę załatwić osobiście, przy jednym stole i po uczciwym porozumieniu.

PRZEMÓWIENIE TOW. BINISZKIEWICZA.

Fakt, że tow. tow. Czapiński i Niedziałkowski jeździli do Genewy, jako goście — dowodzi, że PPS. już w r. zeszłym nie należała do II Międzynarodówki. Takie było zresztą powszechne zdanie w partyi. Zdanie to poparte było przez postępowanie II Międz., która występowała po stronie Niemców przeciwko nam.

I do IV. Międz. nie mamy się czego palić; gdy ona rzuca oszczerstwa na nas. My, Górnoślązacy żądamy wystąpienia z II Międzynarodówki, ale nie będziemy głosować za wnioskiem tow. Zaremby.

Możemy się narazie obejść bez Międzynarodówki. Jeżeli weźmiemy się do pracy, jeżeli potrafimy zorganizować liczną i silną partyę — to nas będą prosić do Międzyn., która mam nadzieję, powstanie jednolita i powszechna. (Oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. CZAPIŃSKIEGO.

Bronię rezolucyi tow. Perla wcale nie dlatego, że mam szczególną sympatyę dla bardziej umiarkowanych metod czy programów. Chodzi bowiem nie o to, czy pójść po bardziej umiarkowanej czy bardziej rewolucyjnej drodze, lecz o to, jaka droga jest bardziej skuteczna dla dzieła jednocze-

nia międzynarodowego proletaryatu! Tylko o to chodzi w danym wypadku. Albowiem Międzyn. IV sama nie uważa siebie za nową Międzynarodówkę, lecz tylko za „narzędzie“ zjednoczenia Międzyn. Tak samo i II Międzynarodówka zwołuje na paździetnik konferencyę zjednoczeniową.

A więc chodzi tylko o to, jaka droga jest lepsza dla dzieła zjednoczenia? Droga wystąpienia z II. Międzynarodówki?! W rezultacie możemy zostać sami — poprostu w pozycyi N. P. R. bez wszelkich związków międzynarodowych.

Zerwać z II. Międzynarodówką znaczy to zerwać z organizacyą 4-krotnie silniejszą od IV. Międzynarodówki — zerwać z potężną, 5-milionową organizacyą angielską, podczas gdy angielski ruch robotniczy jest dziś najważniejszym, najbardziej wpływowym w Europie.

Mowca polemizuje z wywodami tow. Niedziałkowskiego, który mówił o „krzywdach“ ze strony II. Międzynarodówki. Słuszne, że polityka II. Międzynarodówki nie była zawsze odpowiednia — podczas najazdu bolszewickiego lub sprawy górnośląskiej. Ale czy „niezależni“ lub Austryacy z IV Międzynarodówki byli lepsi?

Mowca raz jeszcze zwraca uwagę na to, iż chodzi przedewszystkiem o zjednoczenie całej Międzynarodówki, oraz na to, iż IV powstała głównie na skutek obawy przed zarazą idei bolszewickiej, jako formacya tymczasowa, — stwierdza, iż przeciwnikiem IV nie jest, ale droga do zjednoczenia jest łatwiejsza przez przyjęcie rezolucyi tow. Perla.

* * *

Przemawiali jeszcze krótko referenci, poczem przyjętą została rezolucya Rady Naczelnej z poprawką tow. Hołówki w brzmieniu następującem:

REZOLUCYA W SPRAWIE MIĘDZYNARODÓWKI.

XVIII Kongres Polskiej Partyi Socyalistycznej stwierdza z ubolewaniem, że w ciągu roku ubiegłego nie zostały poczynione żadne kroki skuteczne w celu odbudowy jednej Międzynarodówki Socyalistycznej, że zatem II-ga Międzynarodówka pozostaje nadal organizacyą skupiającą pewną grupę tylko socyalistycznych partyi różnych krajów.

Kongres stwierdza również, iż polityka Komitetu Wykonawczego II. Międzynarodówki oraz szeregu stronnictw, wchodzących w jej skład, odbiegała wielokrotnie od programu i dążeń Polskiej Partyi Socyalistycznej, niekiedy zaś prowadziła do kroków wręcz sprzecznych z najbardziej żywotnemi potrzebami polskiego proletaryatu.

Wobec powyższego, Kongres uchwala:

Polska Partya Socyalistyczna występuje z II. Międzynarodówki.

Kongres poleca Radzie Naczelnej i Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu nawiązać i utrzymywać ścisłe stosunki ze wszelkiemi partyami socyalistycznemi i skupieniami partyjnemi, które już istnieją, względnie powstać mogą, — mając zawsze na widoku dążenie do odbudowy jednej Międzynarodówki.

Sprawę ewentualnego przystąpienia P. P. S. do jednego z tych skupień, Kongres przekazuje Radzie Naczelnej z zastrzeżeniem, iż zatwierdzenie ostateczne odnośnej uchwały należeć będzie do przyszłego Kongresu.

Kongres rozumiejąc specyalną wspólność wielu spraw, jaka łączy Polską Partyę Socyalistyczną i socyalistyczne partye wschodu Europy, poleca Radzie Naczelnej i Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu poczynić w czasie najbliższym wszelkie potrzebne kroki, w celu zwołania konferencyi tych partyi i w razie możności wyłonienia wspólnego, stałego Biura Porozumiewawczego.

—•••—

Powszechna danina pracy w Bułgaryi

W ostatnim czasie była w Bułgaryi na porządku dziennym t. zw. „trudnowa powinnost“ t. j. danina pracy, okres pracy fizycznej, wykonywanej bezpłatnie na rzecz państwa przez wszystkich obywateli bułgarskich od 18 do 45 roku życia.

Tę śmiałą reformę prawodawczą, posiadającą charakter eksperymentu socyalnego, wprowadził obecny rząd większości agrarnej, ażeby choć trochę ułatwić wykonanie obowiązków, wypływających z traktatu „pokojowego“ w Neuilly.

Danina pracy szczególnie na wsi, zaniedbanej w ciągu 7 lat wojny pod względem wielu prac społecznych, dała wyborne rezultaty. — Zrobiono lub naprawiono wiele ulic, ogrodów, mostów, kanałów it.p.

* * *

Godnym zaznaczenia jest również t. zw. „Tydzień pracy szkół“. 600 tysięcy młodzieży szkolnej płci obojga zmuszone było pracować dla państwa, a pracę tę wykonało z radością.

W ten sposób urządzono lub uporządkowano wiele ogródków szkolnych i oczyszczono budynki. Uczenice wykonały dużą ilość haftów, co przyczyniło się przez rozsprzedanie do powiększenia funduszów, przeznaczonych dla niezamożnej młodzieży. Prace dzieci szkolnych oceniono na 100 milionów lewów (lew = 0'80 mk. niem.).

Z powodu wprowadzenia przymusu pracy zyskała również i archeologia. Podczas prac ziemnych znaleziono wiele starych wykopalisk.

Jako przykład posłużyć może fakt natrafienia na grób, który się znajdował na wzgórzu pod murami Warny. W grobie tym znaleziono szkielet trackiej dziewczyny ze złotemi kulczykami i złotym pierścieniem na lewej ręce. Głowa zwrócona na wschód. Obok głowy znajdowała się lampa z grudkami ziemi i kilka stoliczków; przy prawej ręce zabawki, kilka z nich dobrze zachowanych pomimo znajdowania się w ziemi — 2200 lat.

Przy tejże ręce — moneta, przeznaczona, zdaje się, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, na opłacenie boga Herona za przeprawienie przez rzekę podziemną.

Z odnalezionej monety wnosić można, jak zapewnia prof. Szkorpil, że grób ten pochodzi z II stulecia przed Chr.

Obywatele, spłacający państwu daninę pracy, natrafili podczas kopania na grób rzymski, który z powodu swej wartości archeologicznej — jest jedynym tego rodzaju na całym półwyspie Bałkańskim. Datuje on się z pierwszych lat chrześcijaństwa t. j. z przed 1800—1850 laty.

—•••—

Komunikaty.

× WALNE ZGROMADZENIE „PRACY“. Dnia 7 lipca br. w niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie się walne zgromadzenie „Pracy“, Tow. dozorców dom. i robotników dziennych, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie zarządu i kasy; uzupełnienie wyborów do zarządu: przewodniczącego, jego zastępcy i 10 członków wydziału; wnioski i interpelacye.

× ROZKAZ STRZELECKI. Wszyscy członkowie Związku Strzeleckiego stawią się dnia 7 bm. punktualnie o godzinie 7-mej rano w swych lokalach dzielnicowych, skąd udadzą się na miejsce zbiórki Obwodu.

O 7'30 rozpoczną się ćwiczenia na wzgórzach Pilichowskich.

Prezes Obwodu Zw. Strzel. Maciałek.

× INWALIDZI, WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH! Dnia 7 sierpnia o godz. 10 rano w sali Strzelnicy miejskiej przy ul. Kurkowej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacyi Związku.

× CENTRALNY ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW, WDÓW I SIERÓT PO KOLEJARZACH urządza 7 sierpnia 1921 o godzinie 6 po południu wiec w sali Krasickich 5/I., na który tak czynnych jak nieczynnych kolejarzy zaprasza.

× FESTYN W JANOWIE urządza klub maszynistów kol. wspólnie z Sokołem w Janowie, w niedzielę 7 bm.

Odjazd pociągu z muzyką kolejową o godz. 9 rano i o 13 w południe. Powrót wieczór Szczegóły w afiszach.

—•••—

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W STRYJU! W niedzielę 7-go bm. o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w lokolu organizacyi zebrani członków PPS. i sympatyków. Na porządku dziennym referat tow. Skalaka ze Lwowa: „O ostatnim Kongresie partyjnym“.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE W KAŁUSZU! W niedzielę 7-go bm. o godz. 6-tej wiecz.. w lokalu Związku odbędzie się zgromadzenie partyjne z referatem tow. Skalaka: „Sprawozdanie z Kongresu partyjnego“.

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA“ Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.